

Bro?my naszej wolno?ci

„Wy zatem, bracia, powo?ani zostali?cie do wolno?ci”. Po prawie dwóch wiekach okupacji, s?owo wolno?? brzmi bardzo przyjemnie w uszach ka?dego Polaka. Szczególnie dzisiaj, kiedy nareszcie Polska cieszy si? wolno?ci?. Cz?owiek zosta? stworzony na obraz i podobie?stwo Boga i dlatego jest rozumny i wolny jak Bóg. Po?ród stworze? wolno?? charakteryzuje tylko cz?owieka. Stanowi istotn? cz??? jego to?samo?ci. Dlatego cz?owiek wszystkimi si?ami broni swojej wolno?ci.

Ale po co jeste?my wolni? Do czego s?u?y? ma wolno??? S? to wa?ne pytania dzisiaj, kiedy wielu rozumie wolno?? jako mo?liwo?? robienia tego, co chce. Jest to bardzo b??dne rozumienie wolno?ci, które szybko prowadzi do jej utraty. Je?li kto? na przyk?ad je?dzi sto dwadzie?cia kilometrów na godzin? przez teren zabudowany, bo tak mu si? chce i spowoduje wypadek, on traci wolno??, bo mo?e znale?? si? w wi?zieniu, a ofiary wypadku zostan? ograniczone w swojej wolno?ci, bo na przyk?ad musz? le?e? w szpitalu lub jeszcze gorzej. Gdyby ka?dy robi? to, co chce, bez wzgl?du na innych, szybko powsta?by konflikt z lud?mi maj?cymi odmienne interesy. A ka?dy konflikt prowadzi do utraty wolno?ci przynajmniej strony przegranej. Ona z kolei b?dzie stara?a si? zem?ci?. Spirala konfliktu ro?nie, a wolno?? maleje, najpierw dla niektórych, a z biegiem czasu dla wszystkich.

Wolno?? jest nam dana nie po to aby ka?dy robi? to co chce, lecz aby mi?owa?. ?w. Augustyn, ju? w pi?tym wieku naszej ery, proponowa? prosty program ?ycia dla ka?dego: „Kochaj i ró?b, co chcesz”. Program tak prosty, a jak?e g??boki i aktualny. Zawiera on potrzeb? wolno?ci wspó?czesnego cz?owieka – „ró?b, co chcesz” -, ale umieszcza j? we w?a?ciwym kontek?cie. „Kochaj i ró?b, co chcesz”. Wolno?? daje nam, owszem mo?liwo?? samodzielnego wyboru mi?dzy dobrem i z?em, ale w zamy?le Boga jest nam dana szczególnie, aby rozwija? si? w mi?o?ci do Boga i do bli?nich, aby wybiera? coraz wi?ksze dobro, aby d???y? ku lepszemu.

Biskup Franciszek Van Thuan, by? uwi?ziony w Wietnamie przez trzyna?cie lat z powodu swojej wiary. Pisz?: „Kiedy zosta?em umieszczony w izolatce powierzono mnie pi?ciu stra?nikom: pracuj?cym na zmiany, dwóch ci?gle przebywa?o ze mn?. Ich prze?o?eni powiedzieli im: „Co dwa tygodnie b?dziemy zast?powa? was inn? grup? tak, aby?cie nie zostali „ska?eni” przez tego niebezpiecznego biskupa”. Na pocz?tku stra?nicy nie rozmawiali ze mn?. Odpowiadali tylko „tak” i „nie”. By?o to bardzo przykre (...). Pewnej nocy przysz?a mi do g?owy taka my?l: „Franciszku, jeszcze jeste? bardzo bogaty, masz mi?o?? Chrystusa w twym sercu. Mi?uj ich tak, jak Jezus ci? umi?owa?”. Nast?pnego dnia zacz??em mi?owa? w nich Jezusa, u?miechaj?c si? do nich i zwracaj?c si? do nich grzecznymi s?owami. Zacz??em opowiada? im historie z moich podró?y zagranicznych (...) Chcieli nauczy? si? j?zyków obcych: francuskiego, angielskiego... Moi stra?nicy stali si? moimi uczniami!” Biskup Van Thuan, nawet w wi?zieniu, znalaz? sposób, aby by? wolnym, staraj?c si? mi?owa? przynajmniej stra?ników.

Dzisiaj, kiedy mamy system polityczny, który nie odbiera nam wolno?ci, mo?emy my?le?, ?e rzeczywi?cie jeste?my wolni. Nasza wolno?? jest natomiast równie? dzisiaj zagro?ona, nie tyle z zewn?trz, przez re?imy totalitarne, ile wewn?trz nas, przez wiele czynników, które mog? nas uzale?ni?, które mog? nasz? wolno?? ogranicza?. Tymi czynnikami s? dzisiaj nie tylko alkohol,

seks i narkotyki, lecz równie? telewizja i Internet.

Pami?tajmy, ?e wolno?? jest najcenniejsz? cech? cz?owieka. W miar? jak cz?owiek traci swoj? wolno??, staje si? mniej cz?owiekiem, staje si? mniej sob?. Warto nosi? w naszej duszy takie duchowe no?yczki, które pozwalaj? nam przeci?? ka?dy sznurek, który nas przywi?zuje, póki on jest jeszcze cienutki, zanim si? on pogrubi i stanie si? lin?, trudn? do przeci?cia. W telewizji leci film przedstawiaj?cy przemoc lub sex. Wyci?gam no?yczki i przecinam. Ju? d?ugo siedz? przy komputerze. Wyci?gam no?yczki i przecinam. Wtedy znajd? czas, aby kogo? odwiedzi?, aby zrobi? to lub tamto, na co? na co ci?gle uwa?a?em, ?e nie mam czasu. Te no?yczki ratuj? nasz? wolno??. Kiedy cz?owiek jest wolny, wtedy Bóg mo?e go prowadzi? i dokona? przez niego wielkich rzeczy. Wystarczy popatrze? na to, co Bóg robi? przez Jana Paw?a II.

Módlmy si? wspólnie w tej Eucharystii, aby Bóg móg? nas znale?? wolnymi i dyspozycyjnymi dla wykonania Jego dzie?.

Ks. Roberto